



PBEENUMERATA.

Rocznie 36 Mk., Kr. 66,
półrocznie 18 Mk., Kr. 33,
kwartalnie 9 Mk., Kr.
16.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-
nie 24 mk., kwartalnie
12 mk.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Opłata za wiersz drobno-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9 — 3 p. p.

Redaktor przyjmuje od 1 — 2 p. p.

Telef. red. 44-05. Telef. admin. 44-50.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Na mocy art. 2 dekretu z dn. 2 stycznia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i uchwały Rady Ministrów z d. 1 kwietnia r. b. zarządzam niniejszem, aż do odwołania, co następuje:

I. Wszelkie zebrania pod gołym niebem w obrębie terenów kolejowych są zabronione.

II. Wszelkie zebrania w warsztatach lub innych zamkniętych pomieszczeniach kolejowych mogą się odbywać jedynie z zachowaniem przepisów następujących:

1) Na 48 godzin przed rozpoczęciem, zebranie winno być zgłoszone: w Warszawie — w biurze Dowódcy Straży Kolejowej, w innych miejscowościach — w odnośnych inspektoratach straży kolejowej;

2) zgłoszenie winno być wymienione na piśmie, za podpisami przynajmniej trzech zwołujących, i ma zawierać wskazanie daty, godziny, miejsca i celu zebrania;

3) zwołujący zebranie oraz jego przewodniczący są osobliście odpowiedzialni za spokojny przebieg zebrania;

4) na zebraniu ma prawo być obecnym oficer straży kolejowej, władny zebranie zamknąć w wypadkach, gdy przybierze charakter zagrażający spokojowi lub bezpieczeństwu publicznemu.

III. Zabrania się:

1) Chodzenia po placie kolejowej i w obrębie wyłączenia kolejowego, oraz wstępu do warsztatów i służbowych pomieszczeń kolejowych osobom obcym, nie należącym do personelu kolejowego.

2) Przerwania, lub usiłowania przerwania za pomocą agitacji, gwałtu lub innych sposobów ruchu kolejowego lub pracy na stacjach, w warsztatach i biurach kolejowych.

3) Korzystania z telegrafu i telefonu kolejowego dla celów niesłużbowych.

Winni przekroczenia przepisów powyższych ulegną w drodze administracyjnej zamknięciu w więzieniu na czas do trzech miesięcy lub grzywnom do 3000 mk., z zamianą, w razie niewypłacalności, na areszt do 3 miesięcy.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) S. Wojciechowski

Warszawa, dnia 8 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w przedmiocie ustanowienia zarządu państwowego nad dobrami Lanckorona-Izdebnik, należąciami do Arcyksiążąt Reinera względnie Salwatora Habsburgów.

Na mocy punktu 3 art. 1 i punktu a art. 2 Dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie zarządu państwowego (Dziennik Praw Państwa Polskiego Nr. 21 z dnia 28 grudnia 1918 r. poz. 67) ustanawiam zarząd państwowy nad dobrami Lanckorona-Izdebnik oraz nad wszelkimi dobrami, należąciami do arcyksiążąt Reinera względnie Salwatora Habsburgów, a znajdującymi się na obszarze Państwa Polskiego.

Wykonywanie zarządu państwowego, stosownie do przepisów rzeczonożego dekretu (art. 6—10)

pod bezpośrednim nadzorem Generalnego Delegata Rządu dla Galicji, polecam inż. leśn. Antoniemu Symowi.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) Janicki.

Warszawa, 3 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie podziału b. Królestwa Kongresowego na okręgi górnicze.

I. B. Królestwo Kongresowe zostaje podzielone na 4 okręgi górnicze:

1. Okręg Dąbrowski obejmuje powiat Będziński, byłej gubernji Piotrkowskiej za wyłączeniem gmin: Rudnik Wielki, Choroń, Zarki, Niegowa, Koziegłowy, Pińczycze, które należą do okręgu Częstochowskiego, oraz powiaty: Olkuski i Miechowski b. gubernji Kieleckiej.

2. Okręg Częstochowski obejmuje byłą gubernję Piotrkowską za wyłączeniem części powiatu Będzińskiego, należącej do okręgu Dąbrowskiego, i byłą gubernję Kaliską za wyłączeniem powiatów: Słupieckiego, Konińskiego i Kolskiego, należących do okręgu Warszawskiego.

3. Okręg Warszawski obejmuje byłą gubernję Warszawską, Plocką, Łomżyńską, Suwalską i powiaty: Słupiecki, Koniński i Kolski byłej gubernji Kaliskiej.

4. Okręg Radomski obejmuje byłą gubernję Radomską, Lubelską, Siedlecką i Kielecką za wyłączeniem powiatów: Olkuskiego i Miechowskiego, które należą do okręgu Dąbrowskiego.

II. Naczelnicy okręgowych urzędów górniczych pełnią czynności, odpowiadające według Ustawy Górniczej funkcjom inżynierów okręgowych.

III. Czynności b. Zarządu Górniczego do czasu ustanowienia odnośnej władzy przydzielone zostają tymczasowo do funkcji Sekcji Górniczo-Hutniczej Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Minister Przemysłu i Handlu:

(—) Hącia.

Szef Sekcji Górniczo-Hutniczej

(—) St. Świętochowski.

Warszawa dnia 2/IV 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich.

Na mocy art. 4 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Pr. rok 1918, № 16 poz. 36) zarządzam, co następuje:

Art. 1. Państwo Polskie podzielone będzie na okręgi konserwatorskie.

Art. 2. Opiekę nad zabytkami sztuki i kultury, w poszczególnym okręgu sprawuje konserwator zabytków sztuki i kultury.

Art. 3. Władza przełożona może nakazać konserwatorowi sprawowanie czynności nad poszczególnymi zabytkami, znajdującymi się i poza granicami jego okręgu.

Art. 4. Konserwator może z własnej inicjatywy roztoczyć opiekę także nad znajdującymi się poza granicami jego okręgu zabytkami, którym zagraża natychmi-

stowe zniszczenie lub uszkodzenie. O wydanych jednak w tej mierze zarządzeniach winien on niezwłocznie zawiadomić właściwego konserwatora, do którego też wydanie dalszych zarządzeń należy.

Art. 5. Konserwator sprawuje bezpośrednią opiekę i dozór nad zabytkami sztuki i kultury. W szczególności do konserwatora należy:

1) zaznajamianie się o ile możliwości dokładne z zabytkami, znajdującymi się w okręgu jego pieczy powierzonym, i w tym celu dokonywanie objazdów w granicach swego okręgu;

2) organizowanie miejscowego archiwum zabytków (spisy, opisy, fotografie, plany, rysunki i t. p.);

3) czuwanie nad stanem zabytków i robotami konserwatorskimi, wykonywanymi w jego okręgu;

4) udzielanie rad i wskazówek fachowych;

5) przedstawianie Ministerstwu wraz z opinią wyczerpującą wykazów zabytków, których wpisanie do inwentarza uznaje za wskazane;

6) prowadzenie dostępnego dla wszystkich spisu zabytków, wciągniętych do inwentarza.

Art. 6. Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów, referenci do spraw inwentaryzacji zabytków, oraz konserwatorowie stanowią Radę Konserwatorów, która obraduje pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Zabytków i Muzeów lub jego zastępcy, wyznaczonego przez Ministra.

Art. 7. Posiedzenie Rady Konserwatorów zwołuje Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów.

Art. 8. Rada Konserwatorów na zjazdach, odbywanych przynajmniej cztery razy do roku, obraduje nad sposobami racjonalnej opieki nad zabytkami oraz ich konserwacji i wyraża opinie, które następnie podlegają rozpoznaniu Ministra. W szczególności zaś Rada Konserwatorów:

1) opiniuje o projektach przebudowy, restauracji, zmiany i t. p. ważniejszych gmachów kościelnych i świeckich, oraz o wszelkich sprawach do jej opinii przedstawianych;

2) wyraża opinie w wypadkach, kiedy właściciel zabytku, względnie urząd, zabytkiem zarządzający, zaprotestował przeciwko projektowi wpisania zabytku do inwentarza.

Art. 9. Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów, względnie jego zastępca, jako przewodniczący Rady Konserwatorów, może na posiedzenie Rady zapraszać rzeczoznawców, którym służy tylko głos doradczy.

Art. 10. Do prawomocności posiedzeń Rady konieczna jest obecność przynajmniej 2/3 członków Rady. Opinie swą Rada wyraża prostą większością głosów członków obecnych. Głosowanie odbywa się jawnie.

Art. 11. Porządek dzienny układa Naczelnik Wydziału Zabytków i Muzeów.

Wnioski nie umieszczone na porządku dziennym mogą być rozważane jedynie po wyczerpaniu porządku dziennego.

Art. 12. Protokół obrad prowadzi sekretarz, wybrany przez Radę prostą większością głosów na przeciąg roku.

Art. 13. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Minister Sztuki i Kultury:

(—) Z. Przesmycki.

Warszawa, dn. 5 kwietnia 1919 r.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Sztuki i Kultury w przedmiocie wписywania zabytków sztuki i kultury do inwentarza.

Na mocy art. 4 i 5 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Pr. rok 1918 № 16 poz. 36) zarządzam co następuje:

Art. 1. Wpisywanie do inwentarza, wspomnianego w art. 1 Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kul-

tury, dzieł, świadczących o sztuce i kulturze epok ubiegłych, dokonywa się na zasadach poniższych.

Art. 2. Ministerstwo Sztuki i Kultury prowadzi dwie księgi, do których są wnoszone zabytki, zakwalifikowane do inwentarza zabytków sztuki i kultury:

- 1) „Inwentarz zabytków nieruchomych“.
- 2) „Inwentarz zabytków ruchomych“.

Art. 3. Zabytki kwalifikuje do inwentarza Ministerstwo Sztuki i Kultury na podstawie zebranego przez się materiału.

Art. 4. Zabytki wpisuje się do inwentarza zabytków sztuki i kultury na mocy orzeczenia Ministra Sztuki i Kultury. Orzeczenia te Minister podpisuje w osobnej „Księdze orzeczeń w przedmiocie inwentaryzacji zabytków“.

Art. 5. Na mocy orzeczenia Ministra zabytek niezwłocznie po podpisaniu orzeczenia winien być wciągnięty do właściwej księgi inwentarza w art. 2 wspomnianej.

Art. 6. Wszelkie zabytki nieruchome, oraz te z ruchomych, które są własnością kraju, miast, gmin administracyjnych lub wyznaniowych, parafii oraz instytucji społecznych, mogą być wpisane do inwentarza z zastosowaniem przepisów, zawartych w art. 7—9 rozporządzenia niniejszego.

Art. 7. Przed zatwierdzeniem przez Ministra wniosku o wpisanie do inwentarza zabytków sztuki i kultury danego zabytku, należącego do kategorii wymienionych w art. 6, Ministerstwo powinno o zamiarze tego wpisanego zawiadomić właściciela zabytku, względnie urząd lub instytucję, pod których zarządem zabytek ten pozostaje. Właściciel zabytku, względnie rzeczony urząd lub instytucja, w ciągu 4 tygodni od daty otrzymania zawiadomienia mogą złożyć Ministrowi swe wyjaśnienie.

Jeżeli nie jest znany właściciel zabytku lub miejsce jego pobytu, termin przewidziany w artykule niniejszym liczyć się będzie od podania do publicznej wiadomości w „Monitorze Polskim“ zamierzonego wpisania zabytku do inwentarza.

Art. 8. Jeżeli właściciel zabytku, względnie urząd lub instytucja w artykule poprzednim wspomniane, zaprotestują w wyjaśnieniu swem przeciwko wpisaniu zabytku do inwentarza, Ministerstwo powinno wyjaśnienie to przedstawić Radzie Konserwatorów, która swą opinię wyrazi. Właściciel lub urzędy wyżej wymienione mogą delgować na posiedzenie Rady swego rzeczoznawcę, którego opinia winna być wysłuchana.

Art. 9. Po upływie przewidzianego w art. 7 terminu, umotywowany wniosek wraz z opinią Rady Konserwatorów oraz wyjaśnieniem właściciela, względnie urzędu lub instytucji wspomnianych w art. 7, jeśli wyjaśnienie takie wpłynęło, — będzie przedstawiony Ministrowi Sztuki i Kultury.

Art. 10. Przedmioty ruchome, stanowiące własność prywatną i uznane przez Ministerstwo za wyjątkowo ważne pod względem zabytkowym, należy wciągać do inwentarza trybem, wskazanym w rozporządzeniu niniejszym (art. 7—9).

Art. 11. Do inwentarza zabytków sztuki i kultury mogą być wpisywane w całości lub w części kolekcje przedmiotów, przechowywanych w muzeach, w skarbcach, składach świątyni, w zgromadzeniach cechowych, w magistratach i t. p.

Przedmioty, znajdujące się w muzeach i zbiorach państwowych lub pozostających pod kontrolą Rządu, wciąga się do inwentarza nie poszczególnie, lecz jako całość, zapisaną pod jedną pozycją.

Art. 12. Księgi inwentarzowe, wspomniane w art. 3, będą przechowywane w Ministerstwie Sztuki i Kultury i będą dostępne dla wszystkich interesowanych.

Art. 13. O wpisaniu danego zabytku do inwentarza, Ministerstwo zawiadamia właściwego konserwatora, który winien niezwłocznie wpisać go do prowadzonego przez się i dostępnego dla wszystkich spisu zabytków danego okręgu, nieruchomych, lub ruchomych, w zależności od rodzaju zabytku.

Art. 14. Osoby interesowane mogą otrzymywać od właściwego urzędu konserwatorskiego lub z Ministerstwa świadectwo o wpisaniu danego przedmiotu do inwentarza zabytków sztuki i kultury za opłatą przez prawo przewidzianą.

Art. 15. Księgi inwentarzowe zawierają mają rubryki następujące:

- 1) № porządkowy.
- 2) Data i № orzeczenia, na mocy którego dany przedmiot został wpisany do inwentarza.
- 3) Wyszczególnienie zabytku.
- 4) Miejsce, gdzie znajduje się zabytek.
- 5) Imię, nazwisko i adres właściciela zabytku.
- 6) Czy wydane zostało świadectwo, wspomniane w art. 14.
- 7) Uwagi.

Art. 16. Wykreślenie zabytków z inwentarza zabytków sztuki i kultury może nastąpić na podstawie umotywowanego wniosku w wypadkach następujących:

- 1) Jeżeli zabytek istnieć przestał.
- 2) Jeżeli wskutek uszkodzenia stracił wartość zabytkową.
- 3) Gdyby po dokonaniu zainwentaryzowaniu zabytku okazało się, iż nie posiada on wartości zabytkowej.

Art. 17. Wykreślenie zabytków z inwentarza zabytków sztuki i kultury następuje na mocy nowego orzeczenia Ministra w księdze, wspomnianej w art. 4.

Art. 18. Wykreślenie zabytku należy uwidocznić w księdze inwentarzowej w rubryce „uwagi“.

Art. 19. Wykreślenie zabytku z inwentarza winno być podane do publicznej wiadomości w „Monitorze Polskim“, jeżeli właścicielowi wydano świadectwo, wspomniane w art. 14.

Art. 20. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia w „Monitorze Polskim“.

Minister Sztuki i Kultury:

(—) Z. Przesmycki.

Warszawa, dn. 5 kwietnia 1919 r.

Do Pana

STANISŁAWA PEKOŚLAWSKIEGO

Komisarza Pełnomocnego na pow. Będziński.

Na podstawie art. 2 dekretu o wprowadzeniu stanu wyjątkowego z dn. 2 stycznia 1919 r. oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 1 kwietnia 1919 r. o wprowadzeniu stanu wyjątkowego na całym obszarze b. Królestwa Kongresowego mianuję Pana Nadzwyczajnym Komisarzem na powiat Będziński.

Minister Spraw Wewnętrznych:

(—) S. Wojciechowski.

Warszawa, dn. 8 kwietnia 1919 r.

NOMINACJE.

W myśl artykułu 8-go rozporządzenia mego z dnia 28 marca 1919 r. w przedmiocie przejęcia Wydziału dla Przemysłu, Rękodzieł i Handlu Komisji Rządzącej i Sekcji III Krajowego Urzędu Odbudowy, mianuję Radcę Bronisława Chodkiewicza kierownikiem Oddziału Małopolskiego Sekcji Odbudowy Przemysłu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Minister Przemysłu i Handlu

(—) Hąga.

Szef Sekcji

(—) Czesław Kłarner.

Warszawa, dnia 29 marca 1919 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia b. r. Rada Ministrów zajmowała się sprawą ustalenia cen cukru i repartyjii posiadanych jego zapasów, przynała kredyt na powiększenie etatów Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. w związku z przejęciem szkolnictwa galicyjskiego i na uruchomienie Akademii Górniczej w Krakowie, ustaliła normy plac, dodatkowych wynagrodzeń dla profesorów i niesatych sił nauczycielskich w wyższych uczelniach warszawskich, postanowiła wnieść do Sejmu projekty ustaw w przedmiocie przyznania jej uprawnień w zakresie organizacji zarządu państwowego oraz w przedmiocie zastąpienia stemplowania papierowych znaków pieniężnych konwersją ich na złote polskie, wreszcie zajmowała się sprawą ustalenia urzędowego stosunku marki do korony przy wypłatach i wplatách do kas rządowych i zatłwila szereg spraw personalnych.

Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Z powodu ogłoszonej w N. 79 „Przeglądu Wieczornego“ rozmowy, którą jakoby prowadził p. Dyrektor Departamentu Habicht z p. Stanisławem Daniłowskim, Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości, że, jak to p. Daniłowski raportem z dnia 5 b. m. stwierdził kategorycznie, rozmowa tała wcale nie miała miejsca.

Za Ministra

Dyrektor Departamentu

Prawno-Administracyjnego

w/z Bertoni.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wydział Prasowy Min. Spr. Wewnętrznych komunikuje:

W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, że rządowicie domów wnoszą podania do Wydziału Zaopatrywania o powtórne wydanie im kart żywnościowych, jakoby z tego powodu, że zostały one zgubione, skradzione lub odebrane w drodze rozboju. W jednej z takich spraw, dotyczącej Hersza Markona, rządy domu Nr. 21 przy ul. Franciszkańskiej, Komisarz Nadzwyczajny po przeprowadzeniu dochodzenia i stwierdzeniu symulacji kradzieży skazał wyżej wymienionego na zapłacenie 1,000 marek grzywny z zamianą na jeden miesiąc aresztu oraz pozbawienie prawa rządcostwa.

Sprawa ta powinna być przestroga dla pp. rządcoów, gdyż w walce z nadużyciami popelaniami z kartami żywnościowymi Komisarz Nadzwyczajny stosować będzie nadal jaknajostrzejsze środki.

Wydział Prasowy Min. Spr. Wewnętrznych stwierdza, że p. Franciszek Pirozek, komisarz powiatu Opatowskiego, któremu w czasie debaty w Sejmie nad stanem wyjątkowym poseł Dąszyński przypisał obywatelstwo czeskie, jest Polakiem i obywatelom Polski, urodzonym w Mostach Wielkich pow. Żółkiewskiego i zapisanym do ksiąg stałej ludności gminy Lisko.

Wydział Prasowy Min. Spr. Wewn. komunikuje co następuje:

Rejestracja osób nie należących do narodowości polskiej, której termin, według uzupełnienia z dnia 22 marca do rozporządzenia obowiązującego z dnia 4 marca upłynął 5 kwietnia, została przedłużona do dnia 15 kwietnia włącznie. Osoby już zarejestrowane w biurze meldunkowym (Dworzec Kowelski, Barak 12), co do których zapadła decyzja, winny opuścić Warszawę w terminach wyznaczonych.

Niniejszem zawiadamia się, że w dniu 2 kwietnia 1919 r. zaginęła pieczęć Komendy Okręgu Warszawskiego Milicji Ludowej, okręga o średnicy zewnętrznej 39 m/m, w środku napis „Okręg Warszawski“ — naokoło napis „Milicja Ludowa Republiki Polskiej“.

Zaznacza się, że wszystkie dokumenty wydane po dniu 2 kwietnia r. b. opatrzone powyższą pieczęcią są nieważne.

Obecnie Okręg Warszawski Milicji Ludowej posługuje się pieczęcią posiadającą orła w górnej części pieczęci nad napisem „Okręg Warszawski“.

W z. Komendanta Okręgu Warszawskiego

(—) W. Baginski
Of. M. L.

Z Ministerstwa W. R. i O. P.

Rada Ministrów Rzplitej Polskiej upoważnia na posiedzeniu dnia 10 marca 1919 r. p. Ministra Apropowizacji na jego wniosek do przeznaczenia z kredytu przyznanego na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, kwoty 250.000 Marek na przyjęcie z pomocą personelowi naukowemu wyższych uczelni.

Delegacja u Naczelnika Państwa.

W dniu 8 b. m. przedstawiła się Naczelnikowi Państwa delegacja Naczelniej Rady adwokatury w osobach pp. prezesa mecenasa Antoniego Ponikowskiego, wiceprezesa mecenasa Henryka Konica, sekretarza mecenasa M. Kurmana i mecenasa Stanisława Szczepańskiego. Powołana na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dnia 24. 12. 1918 Naczelna Rada adwokatury jest pierwszą władzą autonomiczną polskiej adwokatury. Mecenas Ponikowski w przemówieniu złożył wyrazi holdu i wdzięczności w imieniu

adwokatury polskiej za urzeczywistnienie tak dawno upragnionej reformy, stwarzającej nową erę w życiu palestry polskiej, mającej za sobą tak piękne tradycje.

Dnia 8 b. m. Naczelnik Państwa przyjął delegację Naczelnej Rady Ziemi Grodzieńskiej w osobach hr. Michała Kraszińskiego, Wróblewskiego, Klawego, Szymańskiego i Bławdziewi-

cza. Delegacja przedstawiła stan rzeczy w Ziemi Grodzieńskiej.

Naczelnik Państwa przyjął delegację Cieszyńską w osobach pp.: posła T. Rogera, posła Bobka, wice-prezesa Rady Narodowej Cieszyńskiej, i posła J. Kantora.

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie dwudzieste ósme.

Początek posiedzenia o godz. 3 min. 20 pp.

Marszałek: Otwieram posiedzenie. Protokół 26-go posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Protokół 27-go posiedzenia leży w biurze sejmowym do przejrzania. Jako sekretarza zasiadają dziś posłowie Pużak i Harasz. Listę mówców prowadzi pos. Pużak.

Sekretarz pos. Harasz. odczytał spis interpelacji, poczem Izba przystępuje do n-ru 1-go porządku dziennego:

drugiego a ewentualnie trzeciego czytania ustawy w przedmiocie objęcia przez Ministerstwo Skarbu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchji austriacko-węgierskiej:

Komisja administracyjna, po rozpatrzeniu wniosku rządowego, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą ustawę:

Ustawa

w przedmiocie objęcia przez Ministerstwo Skarbu administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchji Austriacko-Węgierskiej.

Art. 1.

Naczelnictwo całej administracji skarbowej na ziemiach polskich, które wchodziły w skład b. monarchji Austriacko-Węgierskiej, obejmuje Ministerstwo Skarbu. W związku z tem wchodzi wymienione w następujących artykułach zmiany w dotychczasowym ustroju tej administracji w życie.

Art. 2.

Administrację skarbową oddziela się w zupełności od administracji politycznej.

Art. 3.

Aż do czasu ostatecznego uregulowania stosunku służbowego i unormowania poborów służbowych urzędników i funkcjonariuszów skarbowych pozostają dotychczasowe przepisy w mocy obowiązującej.

Art. 4.

W organizacji i w rozmieszczeniu władz i urzędów skarbowych nie zachodzą na razie żadne zmiany za wyjątkiem zmian, przytoczonych w art. 5—7.

Art. 5.

Bezpośrednie sprawowanie administracji skarbowej na całym obszarze określonym w art. 1 należy do Dyrekcji Skarbu w Lwowie z prezesem na czele.

Na czas trwania obecnych stosunków wojennych na południowym wschodzie może Ministerstwo Skarbu poruczyć innej władzy skarbowej, by czasowo sprawowała czynności Dyrekcji Skarbu w jej zastępstwie na pewnym określonym obszarze.

Art. 6.

Z istniejących obecnie oddziałów podatkowych przy Starostwach tworzy się odrębne Inspektoraty Skarbowe dla podatków bezpośrednich, do których należy wymiar i pobór podatków oraz skarbowa egzekucja administracyjna w ogólności.

Art. 7.

Instytucje i Urzędy, które wedle obowiązujących przepisów powołane są do współdziałania przy administracji skarbowej, będą tworzone w miarę potrzeby przez Ministerstwo Skarbu.

Art. 8.

Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia ograniczyć lub zmienić tok instancji, dopuszczalny według istniejących przepisów prawnych również co do spraw już zawisłych, oraz zmienić kompetencje władz i urzędów do rozstrzygania spraw.

Art. 9.

Ustawa niniejsza nabiera mocy obowiązującej z dniem ogłoszenia.

Art. 10.

Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Ministrowi Skarbu.

Pos. Godek, jako sprawozdawca, zalecał przyjęcie ustawy, poczem zabrał głos pos. Diamand, zaznaczając, że ustawę przedłożył b. Minister English, który ustąpił; wobec tego dość dziwnie wygląda, że nowy Minister Skarbu nie zjawił się w Izbie. Nowy Minister nie cieszy się zaufaniem całego Sejmu i na zebraniu prezesów klubowych podnoszono wątpliwości co do jego osoby. Nie znamy ani jego poglądów, ani planów. Zwyczaj parlamentarny wymaga, że dopóki Ministerstwo jest w stanie dymisji, nie traktuje się ważnych spraw, a w razie objęcia władzy przez nowy rząd, czy też nowego ministra, rząd ten lub minister przedstawia swój program.

Poprzedniemu ministrowi na jego żądanie uchwaliliśmy ustawę o stemplowaniu not i o przymusowej pożyczce. Mówca uważa za nieodzowne zapytać p. Karpińskiego, dlaczego się tej ustawy nie wykonuje, jakie kroki przygotowawcze poczynił p. English i co czyni w tym względzie p. Karpiński? Czy ta ustawa, o której obecnie mowa, będzie uchwalona, to jest rzeczą bardzo małej wagi wobec kwestji, czy pożyczka będzie przeprowadzona i czy ostemplowanie not będzie dokonane. Gospodarstwo państwa nie może cierpieć tej niepewności.

Są sfery nadzwyczaj wpływowo, które mają w tem interes, ażeby stemplowanie i pożyczka nie przyszły do skutku i ma się wrażenie, że wpływ tych panów jest większy, niż wpływ Sejmu. Tak być nie może. Nic tak nie popiera pokatnej spekulacji, jak to zwlekanie i chwiejność Rządu, usiłowanie przedkładania coraz to nowych pomysłów.

Posel przyłącza się do zdania referenta, że ustawę należy przyjąć. Dla mówcy przeważa motyw, że w ten sposób rozłącza się politykę od skarbowości.

Pos. Stapiński zwraca się do Rządu z prośbą, żeby jednocześnie administracji skarbowej nie odbywało się tak, jak jednocześnie administracji sanitarnej, które było raczej oddalaniem.

Mówca wyraża także życzenie, żeby odbieranie administracji skarbowej nie było formalne, lecz by przytem obejmowano także zobowiązania, które już poprzedni skarb miał wobec ludności, a więc np. żeby przy ściąganiu podatków Ministerstwo uwzględniało zarządzenia ulgowe, wydane podczas wojny przez władze austriackie.

Przy tej sposobności zwraca się mówca do administracji skarbowej z prośbą o rychłe usunięcie nadużyć w zarządzie tytoniowym.

Izba przyjęła całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu według wniosku komisji.

Przystąpiono do n-ru 2-go porządku dziennego, czyli do

drugiego a ewentualnie trzeciego czytania ustawy o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska.

Ustawa

o dostarczaniu mieszkań na potrzeby wojska.

Art. 1.

Pomieszczenia dla oficerów i urzędników wojskowych obowiązane są dostarczyć zarządy gmin miejskich i wiejskich.

Art. 2.

Zarządy gmin miejskich i wiejskich, o ile nie posiadają w swoim rozporządzeniu odpowiednich pomieszczeń, mają prawo rekwirować na potrzeby wojska mieszkania osób prywatnych. Pomieszczenia zajęte przez władze i urzędy państwowe nie podlegają rekwizycji.

Art. 3.

Rekwizycji podlegają:

- mieszkania, których właściciele lub użytkownicy są stale nieobecni;
- poszczególne pokoje w mieszkaniach, liczących

ponad 4 pokoje. W mieszkaniach zajętych przez osoby pojedyncze do użytku właściciela mieszkania, winny być zestawione 2 pokoje. W mieszkaniach zajętych przez rodzinę, do użytku właściciela pozostawione być winno tyle pokoi, z ilu osób składa się rodzina, nie więcej jednak, niż 4 pokoje. Przy obliczaniach powyższych nie są brane w rachubę pokoje, które służą do wykonywania zawodu.

Art. 4.

W razie powrotu nieobecnych właścicieli, lub użytkowników, zwraca się im część mieszkania stosownie do art. 3.

Art. 5.

Pomieszczenia dla oficerów i urzędników wojskowych winny być dostarczone ze znajdującym się w mieszkaniu przepisaniem umeblowaniem i ze światłem, o ile istnieje w mieszkaniu instalacja elektryczna, lub gazowa.

Art. 6.

Spis pomieszczeń zarówno własnych, jak i ulegających rekwizycji, winny zarządy gmin miejskich i wiejskich dostarczyć miejscowym komendom wojskowym w sposób i terminach przez władze wojskowe przepisanych.

Art. 7.

Za dostarczone pomieszczenia skarb państwa będzie wypłacał gminom wynagrodzenie podług norm następujących:

- w miastach I klasy: Warszawie, Krakowie, Lwowie, Lublinie, Łodzi, Częstochowie i Sosnowcu:
 - za oficerów do podpułkownika włącznie (1 pokój) 3 marki dziennie,
 - za oficerów od pułkownika i wyżej (2 pokoje) 5 mk. dziennie.

- w miastach II klasy, dawniej gubernjalnych i powiatowych, 80% cen wskazanych w p. a),

- w pozostałych miejscowościach—60% cen wskazanych w p. a). Wpłaty sumy należnej za zajęte pomieszczenia uskuteczniają zarządy gmin miejskich i wiejskich.

Art. 8.

Istniejące dotąd obszary dworskie, jako jednostki administracyjne, podpadają pod postanowienia niniejszej ustawy.

Art. 9.

Winni uchylać się od obowiązków z ustawy niniejszej wynikających będą karani aresztem do 3-ch miesięcy, lub grzywną do 3000 mk. przez władze administracyjne.

Art. 10.

Wykonanie niniejszej ustawy powierza się Ministrowi Spraw Wojskowych i Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Art. 11.

Ustawa niniejsza posiada moc obowiązującą na całym obszarze Państwa Polskiego na przeciąg jednego roku i wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rezolucja

Wzywa się Rząd, aby od rekwizycji mieszkań zwolnił lokale instytucji społecznych.

Wniosek mniejszości

a mianowicie:
Po art. 7 następuje nowy przepis jako art. 8 w następującem brzmieniu:

Różnica, wynikająca z tego, że czynsz płacony przez lokatora za zarekwirowane pokoje niższy jest od wynagrodzenia, należącego się za nie w myśl tej ustawy, pokrywa właściciel domu z własnych funduszy.

Sprawozdawca pos. ks. Nowakowski prosi, że art. 3 ma jeszcze na końcu zawierać słowa: „i nie są przeznaczane na mieszkania, jako też pokoje zamieszkałe już przez podnajemców, nie należących do rodziny”. Mówca wyluszcza niektóre zmiany, poczynione przez komisję w projekcie rządowym. Co do przedłożonego na końcu wniosku mniejszości komisji, to większość komisji była zdania, że nie trzeba narzucać gminom już w szczegółach, kto ma różnicę w stratach ponosić: czy lokator, czy właściciel domu, a to dlatego, że kto posiada ponad 4 pokoje, należy zwykle do ludzi zamożniejszych, i że trzeba już pozostawić gminom, by one układały się z lokatorami i miały swobodniejsze ręce w nakładaniu podatków.

Pos. Rój proponuje w art. 7 poprawkę tej treści, żeby do miejscowości I klasy (Warszawa, Kraków, Lwów, Lublin, Łódź, Częstochowa i Sosnowiec), które mają za pomieszczenie wojskowych pobierać od Skarbu Państwa wynagrodzenia według najwyższej normy, dodać także miejsca klimatyczne i uzdrowiska, nawiedzane tak często przez oficerów już to w celach leczniczych, już to służbowych, lub turystycznych. Miejscowości te są według wniosku komisji zaliczone do wsi, ale ponieważ muszą oficerom dostarczać pomieszczenia w pierwszo-

rzędnych hotelach, słuszne jest, żeby je zaliczono do wyższej klasy.

Pos. Moraczewski, prosi o zmianę w wniosku mniejszości: ma być „czynsz wyższy”, nie „niższy”, broni wniosku mniejszości i wyjaśnia go.

Mówca zwraca uwagę Ministra Sprawiedliwości na to, że wojskowych, przybywających z niewoli do swoich dawnych mieszkań, wyrzuci się teraz często na bruk; to jest niedopuszczalne, bo obowiązujące dotychczas dekrety moratoryjne na to nie pozwalają i sędziów, którzy w ten sposób postępują, należy pociągnąć do odpowiedzialności.

Ustawę przyjęto w całości według wniosku Komisji wraz z uzupełnieniem art. 3-go. Przyjęto też poprawkę pos. Roja i wniosek mniejszości, wyszczególniony przez pos. Moraczewskiego.

Następnie rozpoczęto dyskusję nad nr-em 3-im porz. dz., czyli

sprawozdaniem ustnem Komisji Regulaminowej i nietykalności poselskiej o wniosku nagłym posłów Związku Ludowo-Narodowego Dubanowicza, Załuski i tow. w sprawie naruszenia zasady nietykalności poselskiej, oraz tajemnicy listowej i urzędowej przez organa rządowe.

Jako referent Komisji pos. Zygmunt Seyda mówi, że Minister Spr. Wewn. dał Komisji następujące wyjaśnienia: W listopadzie 1918 r. utworzony został przy Ministerstwie Spraw Zagran. jako odrębny wydział sekcji technicznej t. zw. wydział kontroli. Jego zadaniem jest mieć dozór nad wszelkimi wiadomościami przychodzącymi z zagranicy i wychodzącymi za granicę. Wśród wskazówek opracowanych między Ministerstwem Spraw Zagranicznych a wojskowością, główną zasadą było, żeby wszelkie wiadomości dotyczące się wojska były natychmiast komunikowane Sztabowi Generalnemu.

W ciągu marca tego roku wydział ten został przydzielony do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wzmocniony został dozór nad listami przychodzącymi z zagranicy, ponieważ sprawdzono, że czy to pocztą, czy przez kurjerów starano się przemycać wiadomości o charakterze antypaństwowym, bolszewickim i t. p. Wszystkie te listy, składane w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, były przeglądane w wydziale kontroli. Było to tem łatwiejsze, że listy przychodzące z Paryża były już otwarte po cenzurze dokonanej w Komitecie Narodowym. Listy przed oddaniem do wydziału Kontroli były zapisywane w dzienniku przychodzącym z biura Prezydjalnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które porządkowało je i kładło na nich stempel. To samo stało się z listem ks. Kwapińskiego do ks. Arcybisk. Teodorowicza. Ten list otrzymano w Warszawie w stanie otwartym i jako taki został odczytany przez kierownika wydziału kontroli, porucznika Kulwiecia i jako zawierający ważne wiadomości wojskowe został wysłany do Sztabu Generalnego, a prócz tego do wydziału politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, do szefa Sekcji bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i do Sejmowej Komisji wojskowej. P. Minister Spraw Wewnętrznych przyznał otwarcie, że ta ostatnia czynność ze strony naczelnika wydziału kontroli była nielegalna i sprzeciwiała się instrukcji. Skutkiem tego p. Minister Spraw Wewnętrznych udzielił kierownikowi wydziału kontroli w drodze dyscyplinarnej nagany. Komisja, rozpatrując to sprawozdanie, stwierdziła, że nie zaszło naruszenie ustawy o nietykalności poselskiej z d. 7 lutego r. b., ponieważ ta ustawa przepisuje jedynie, że nie wolno posła pozbawiać wolności ani wdrażać przeciwko niemu postępowania karnego. Można by wynioskować, że tak samo inne czynności w stosunku do posłów są niedozwolone a więc i kontrola listów do nich, ale Komisja uznała za jedynie wskazane trzymać się dosłownie brzmienia dekretu. Komisja uważa, że udzielenie nagany ze strony Ministra Spraw Wewnętrznych urzędnikowi, który zakomunikował treść listu Komisji Wojskowej Sejmowi, jest wystarczającym zadosyćuczynieniem. Wobec tego Komisja powzięła rezolucję, stwierdzającą, że przyjmuje oświadczenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych do wiadomości.

Łzba zgodziła się z tą rezolucją.

Ponieważ nie było referentów nr-u 4-go porządku dziennego, wchodzi pod obrady Nr. 5, czyli

sprawozdanie Komisji Konstytucyjnej w sprawie nietykalności poselskiej o wniosku nagłym posłów z ziem wschodnich:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się Rząd, aby najdalej do końca kwietnia r. b. w porozumieniu z przedstawicielstwem społeczeństwa polskiego na Litwie i Rusi przedłożył Sejmowi do zatwierdzenia projekt składu osobistego tymczasowego sejmowego przedstawicielstwa ludności polskiej z ziem wschodnich w ilości 16 przedstawicieli.

2. Przedstawicielom ludności polskiej z ziem wschodnich przyznane będą wszelkie prawa posłów sejmowych aż do chwili, kiedy możliwe tam będzie przeprowadzenie normalnych wyborów.

Wniosek mniejszości:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Ustawodawczy, nie widząc możliwości powołania posłów do Sejmu na podstawach innych, niż powszechne głosowanie całej ludności miejscowej, wypowiada się za koniecznością przeprowadzenia wyborów sejmowych według zasad ordynacji wyborczej z dn. 28 listopada 1918 r. z tych ziem na wschodzie, które zgodnie z wolą mieszkańców zostaną przyłączone do Rzeczypospolitej Polskiej.

Rezolucja:

W liczbie 16 przedstawicieli z kresów wschodnich mają być uwzględnieni reprezentanci ludności wiejskiej i ludności robotniczej, zamieszkującej terytorja te w znacznych ilościach.

Pos. Osiecki odczytuje projekt większości Komisji i wniosek mniejszości. Idzie tu przedewszystkiem o zasadę, Sejm Ustawodawczy został powołany na podstawie powszechnego głosowania. Tymczasem wprowadzenie jakakolwiek drogą przedstawicieli do Sejmu będzie niewątpliwie przeczyło tej zasadzie i dla tego myśmy się sprzeciwić powołaniu przedstawicieli kresów wschodnich na podstawie określonej w inny sposób.

Chętnie powitalibyśmy przedstawicieli kresów wschodnich, ale tylko w tym wypadku, jeżeli będą wybrani tak jak przedstawiciele innych dzielnic polskich. Niewiadomo, dlaczego Komisja zdecydowała, że trzeba powołać tych posłów 16. Stosując obowiązującą ordynację wyborczą, należało ich powołać 40. Wobec tego należałoby tę sprawę odłożyć do chwili, kiedy kresy wschodnie będą przyłączone do Polski całkowicie i kiedy będzie można tam swobodnie wybory przeprowadzić.

Pos. Jabłonowski w imieniu Związku Lud. Narod. stanął na stanowisku większości Komisji, t. j. za dopuszczeniem przedstawicieli ludności polskiej kresów wschodnich. Sprawa rozstrzygnięta już była dekretem z 28 listopada 1918 r. Ale uległa zwłoczce. Wznowili ją bawiący w Warszawie przedstawiciele tamtego społeczeństwa, wybrani na zasadach jak najdemokratyczniejszych. Zwrócili się oni do Naczelnika Państwa, ówczesnego Premiera Moraczewskiego, a ci zapewnili, że użyją swego wpływu, aby tę sprawę rozstrzygnięto pomyślnie, dodając, że nie mogą przesądzać stanowiska Sejmu. Wtedy żądano znacznie większej liczby posłów. Rząd ludniowa żądała 26, a Litwa i Białoruś razem 36. Byłoby wręcz niegodne Sejmu, abyśmy odmówili tej tak szczupłej reprezentacji. Jeżeli chodzi o zasadę wyboru przedstawicieli przez powszechne głosowanie, to tę zasadę już w pewnych wypadkach Sejm nasz pominął. Zresztą jest to rzecz formalna, gdy chodzi o przedstawicieli tych ziem, które dopominają się przyłączenia do Państwa.

Pos. Kiernik stwierdza, że dotychczas w okręgach Bielskim, Białostocko-Sokólskim, mimo dekretu nieprzeprowadzono wyborów. Mówca zgłasza rezolucję, z wezwaniem Rządu, aby bezzwłocznie zarządził wybór posłów.

Pos. Czapiński również pragnie, aby kresy wschodnie były jaknajściślej zespolone z Polską, ale metody proponowane przez większość Komisji nie tylko do tego nie prowadzą, lecz przeciwnie, są groźne dla tego zespolenia, a nawet dla całego dalszego rozwoju demokratycznego w Polsce.

Demokracja na całym świecie dziś stanęła na stanowisku samostanowienia, albo drogą plebiscytu, albo konstytuancy. Ta zaś droga, jaką się tu chce obrać, wywołamy większą nieufność, niż gdybyśmy zupełnie reprezentantów kresów tych w Sejmie nie mieli. Wiemy, jakie uczucia żywią Ukraińcy na Rusi, jakie jest rozgoryczenie Białorusinów wskutek polityki Dowbora-Muśnickiego, jak bardzo świadomi są swej odrębności Litwini. Jedyny sposób pozyskania ich, to takie reformy w Polsce, aby te narody miały wiarę w społeczne zamysły Polski. Przedewszystkiem musimy zorganizować Polskę na podstawie demokracji społecznej. To tylko będzie przy-

ciągało do nas sąsiednie narody. Grupa socjalistyczna głosować będzie przeciw wnioskowi większości Komisji.

Pos. Grünbaum oświadcza, że Sejm jest oparty na zasadzie reprezentacji państwowej, jako przedstawicielstwo całej ludności osiadłej w pewnych granicach państwowych. Tymczasem większość Komisji schodzi z tego stanowiska i wraca do koncepcji Rady Narodowej. Dekret o ordynacji wyborczej zajął stanowisko połowiczne: dopuścił do wyborów nie tylko całą ludność Państwa Polskiego, ale także przedstawicieli ludności wyłącznie polskiej na kresach wschodnich i zachodnich. Sejm musi poprawić dekret i stanąć na stanowisku wyłącznie państwowym.

Mówca mówi o położeniu ludności żydowskiej, kończąc swe przemówienie przy głosnych okrzykach Izby i wrzawie, trwającej jeszcze przez czas jakiś po opuszczeniu trybuny przez posła.

Pos. ks. Lutostawski ma wrażenie, że ostatnie przemówienie najdobitniej pokazało, komu szczególnie jest nie na rękę, żeby proponowane przedstawicielstwo kresów zasiadło w Sejmie. (Głosy: Wiedzieliśmy, że książę to powie! Wrzawa). A jednak jedynie argument posła Grünbauma ma pozory prawnej słuszności. Bo istotnie najsłabszą stroną wniosku naszego jest to, że nie mogąc przeprowadzić wyborów, musimy się zadowolnić proponowanym przyjęciem w skład Sejmu reprezentacji polskiej ludności tych krajów. Chcę podkreślić, że jeżeli chodzi o przedstawicielstwo Rusi i Białorusi, to tam ludność polska przeprowadziła jaknajściślej powszechne wybory do zgromadzeń narodowych i że z tych wyborów pośrednio wychodzą ci kandydaci, z pomiędzy których Rząd jest wzywany do przedstawienia posłów. Należy zwrócić uwagę na to, że posłów wschodnio-galijskich przyjęto na podstawie ordynacji i nie byli wybierani do Sejmu, ale pochodzili z wyborów z 1911 roku, co do których wartości nikt z nas nie może się ludzić. Wybory do polskich zgromadzeń narodowych na Rusi były dużo bardziej demokratyczne, aniżeli wybory austriackie w 1911 r. W samym początku zebrania się Sejmu podnoszone było, że Sejm najwięcej w autentycie swoim cierpi z tego powodu, że niema przedstawicieli całej Polski. Należy tedy przedstawicielstwo to powołać.

Następnie przemawiał referent mniejszości Komisji, pos. Niedziałkowski i referent większości pos. Kamiński, który zaznaczył, że idzie tu raczej o stworzenie symbolu reprezentacji kresów wschodnich, niż o powołanie istotnego przedstawicielstwa.

Mówca zaproponował, aby odesłano projekt większości powtórnie do Komisji.

Na wniosek pos. Daszyńskiego Marszałek podał pod głosowanie przedewszystkiem wniosek pos. Kiernika, żądający przeprowadzenia wyborów z pow. Bielskiego, Sokólskiego i Białostockiego. Izba przyjmuje wniosek jednogłośnie, poczem uchwała wniosek pos. Błyskosza, aby resztę wniosków w tej sprawie odesłać do Komisji.

Pos. Lieberman jako referent Komisji konstytucyjnej do spraw

nietykalności poselskiej

uzasadnia ustawę tej Komisji. Naczelnik Państwa i Rząd oddał się pod rozkazy Sejmu, a więc powaga parlamentu, utrwalenie wolności i demokracji wymaga, aby posłowie tego parlamentu nie byli krępowani w swych czynnościach poselskich i w żadnym wypadku nie mogli być pozbawieni wolności. Dekret wydany przez Naczelnika Państwa w tej sprawie jeszcze przed zebraniem się Sejmu nie wyczerpuje tego przedmiotu i nie odpowiada w niejednym kierunku nowoczesnym potrzebom parlamentarnym. Wobec tego Komisja opracowała ustawę o nietykalności poselskiej. Mówca kolejno uzasadnia poszczególne artykuły ustawy, proponując rezolucję następującą: „Sejm uchwała: naruszenie przepisów o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego przez organy rządowe, wojskowe lub cywilne należy ściagać w myśl obowiązujących ustaw karnych w drodze karno-sądowej, jako nadużycie władzy urzędowej i służbowej, popełnione wśród okoliczności obciążających. Postępowanie w tych wypadkach należy przeprowadzać z pośpiechem i energją. Wzywna się Min. Spraw i Min. Spr. Wojskowych, aby o tem pouczyły podległe im władze sądowe”.

Mówca kończy zaznaczeniem, że ta ustawa i ta rezolucja, nie mają być przywilejem dla posłów, ale tylko rękojmią powszechnej wolności obywatelskiej.

Pos. Zygmunt Seyda wnosi poprawkę, którą jednak w głosowaniu upadła, poczem Izba przy-

całą ustawę w trzech czytaniach, oraz rezolucję pos. Liebermana.

Marszałek odczytuje następujące pismo, które wystosował do niego Minister Spraw Wojskowych pod datą 5 kwietnia:

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na posiedzeniu Sejmowem dnia 4 kwietnia r. b. p. poseł Daszyński, poddając krytyce zarządzenia Rady Ministrów o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, użył w swej mowie wyrażenia: „cham umundurowany”, dodając następnie, że mianem tem określa zarówno oficera, jak i podoficera.

Stojąc na stanowisku, że wojsko wewnątrz kraju ma służyć do utrzymania ładu i porządku właśnie przeciwko czynnikom dopuszczającym się naruszenia ustawy — i powołany do stania na straży z jednej strony karności a z drugiej honoru żołnierza, poczuwam się do obowiązku założenia przeciwko tym wyżej wymienionym wyrazom p. posła Daszyńskiego jaknajenergiczniejszego protestu:

Zapewniam, że każde wykroczenie oficera czy żołnierza spotka się z mojej strony z surowym wystąpieniem, potępieniem zaś ogólnikowe w najwyższym mierze krzywdzi cały stan żołnierski.

Prosząc o zakomunikowanie tego Wysokiemu Sejmowi,

łączę wyrazy prawdziwego poważania

(—) J. Lesniewski

Generał porucznik

Minister Spraw Wojskowych.

Warszawa, dnia 5 kwietnia 1919 r.

Na to poseł Daszyński wystosował pismo tej treści:

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Na protest p. Ministra Spraw Wojskowych z dnia 5 kwietnia r. b. co do wyrazów, jakich użyłem w swej mowie sejmowej z dnia 4 kwietnia r. b., mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Wojsko wewnątrz kraju ma służyć tylko i wyłącznie dla obrony ustawowego porządku, lecz orzekanie o przepisach ustaw, obowiązujących w kraju, nie należy do wojska, albowiem żyjemy w kraju, gdzie niema żadnej dyktatury wojskowej.

Podoficer, czy oficer, łamiący ustawy Sejmu, jak to miało miejsce w Dąbrowie Górniczej, gdzie sierżant — przypuszczając należy do rozkazu oficera — zabronił zetknięcia się posła z jego wyborcami, taki podoficer gwałci prawo i opiera się przytem tylko na swojej sile, jako uzbrojonego człowieka wobec bezbronnego.

Na tem tle zwróciłem się przeciw podobnemu nadużyciu w bardzo ostrych słowach: „cham umundurowany”. Dosłowny tekst protokołu stenograficznego, a nie niedokładnych sprawozdań dziennikarskich, nie pozostawia na tym punkcie co do treści czy zamiarów mego przemówienia żadnej wątpliwości.

Protestuję zatem przeciw uogólnieniu niczem niesprawiedliwionemu mego wyszczególnionego zarzutu, protestuję przeciw podsuwaniu mi obrazy całej armii polskiej i wyrażam nadzieję, że obietnica p. Ministra Spraw Wojskowych wykorzeni ducha bezprawia i gwałtów, których dopuszczają się jednostki wśród żołnierzy i oficerów polskich z krzywdą ludności.

(—) Ignacy Daszyński.

poseł Sejmowy.

Warszawa, dnia 8.IV. 1919 r.

Po odczytaniu tych dwóch pism, oświadcza Marszałek: Z mojej strony przypominam, że na posiedzeniu z 4 kwietnia zaraz uznałem wyrażenia, których użył pos. Daszyński, czy to wobec członków Sejmu, czy to wobec osób trzecich, za niedopuszczalne. Tem samem uważam sprawę za załatwioną.

Marszałek odracza obrady do czwartku godz. 3 po poł., ponieważ na dziś niema druków gotowych i prócz tego komisje muszą mieć czas do pracy.

Porządek dzienny następnego posiedzenia:

1 i 2. Zatwierdzenie kilku dekrétów bez zmian komisyjnych.

3. Sprawozdanie komisji dla odbudowy kraju o wnioskach Wójcika w przedmiocie odbudowy wsi w obrębie twierdzy Krakowskiej.

4. Sprawozdanie komisji oświatowej w sprawie dekretu o stabilizacji wynagrodzeń nauczycieli szkół powszechnych.

5. Pierwsze, ewentualnie drugie i trzecie czytanie ustawy o obrotach donacyjnych.

Kronika polityczno-społeczna.

Otwarcie rady miejskiej w Poznaniu. D. 8-go b. m. o godz. 10½ przed południem, członkowie nowowybranej rady miejskiej poznańskiej zebraли się — jak donosi polska agencja telegraficzna (P. A. T.) — na uroczyste nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. Przed rozpoczęciem nabożeństwa celebrant, ks. Rankowski, przemówił do zebranych od ołtarza, witając radę miejską w starodawnym kościele Jagiellonów. Nabożeństwo zakończyło się odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Po godz. 12-jej w południe zebrał się radni w pięknym polskimi emblematami przyozdobionej sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu na pierwsze uroczyste posiedzenie, w którym wzięli, między innymi, udział: ks. prymas Dalbor, generał Dowbór-Muśnicki, prof. Świecicki, członkowie komisariatu naczelnej rady ludowej, prezydent regencji p. Celichowski, prezydent policji p. Rzepecki, przedstawiciel kupiectwa p. Pomianowski i przedstawiciele prasy.

Prezydent miasta, p. Drwęski, po krótkim przemówieniu odebrał od wszystkich radnych ślubowanie radzieckie. Przewodnictwo objął najstarszy wiekiem radny p. Offierski, kom dziej przystąpiono do wyboru prezydium.

Przed rozpoczęciem wyborów, radny niemiecki Busse, imieniem niemieckiej frakcji radzieckiej, oświadczył, że Niemcy chcą wspólnie z Polakami pracować, ale protestują przeciw manifestacjom politycznym w radzie miejskiej. Protestują też przeciw wyłączeniu Niemców z przysędium. Mówca oświadczył dalej, że radni Niemcy opuszczają salę, pozostawiając Polakom swobodę w wysyłaniu telegramów holdowniczych do ententy.

Po tych słowach rad. Bussego wszyscy radni Niemcy opuścili salę obrad. Po tam zejściu przystąpiono do wyborów.

Prezesem rady miejskiej wybrano p. Mieczkowski, wiceprezesem p. Bresniński, sekretarzem p. Krajne, zastępcą sekretarza p. A. Kłosa, ławnikiem p. Franciszka Adamczaka. Wszyscy wybrani wybór przyjęli, poczem nowy prezes p. Mieczkowski objął przewodnictwo.

Po krótkich przemówieniach prezesa i rad. Krausego zabrał głos radny Leitgeber, który zaproponował wysłanie następującego telegramu do rządu polskiego w Warszawie:

„Miasto Poznań, ta dawna stolica Polski, po przeszło 100 latach rządów nam obcych a wrogich uzyskało obecnie w nowo wybranej radzie miejskiej przedstawicielstwo właściwe, bo odpowiadające charakterowi polskiemu tego starożytnego grodu Mieszków, Chrobrych i Przemysławów. Ta polska rada miejska zgromadziła się dzisiaj po raz pierwszy. W dniu tym, tak dla nas wielkim i uroczystym, myśl nasza biegnie ku dziejczyźnie stolicy Polski, do siedziby rządu polskiego. Składając mu nasz hołd, ślubujemy na ręce jego wobec całej Polski, że w pełnym poczuciu odpowiedzialności naszej kierować się będziemy w postanowieniach naszych jedynie dobrem obywateli i państwa polskiego. Tak nam dopomóż Bóg.

Kada m. Poznań.”

Wniosek wysłania tego telegramu uchwalono jednomyślnie.

Uchwalono następnie, również na wniosek rad. Leitgebera, wysłać następujący telegram do konferencji pokojowej w Paryżu:

„Przez lat 100 przeszło trwał gwałt, dokonany przez trzy rządy autokratyczne na żywym organizmie polskim. Najstraszniej prześladowania cierpiał przez wiek cały nasz naród, młujący wolność i wolności dla wszystkich ludów pragnący i za wolność ich krew swą serdeczną na obu półkulach świata przelewał.”

„Dzięki temu dane nam dziś jest w Poznaniu, w tej pierwotnej stolicy Polski, oddychać wolnym powietrzem. Wznosimy stopniowo gmach nowej wolnej Polski, powołujemy do życia demokratyczne instytucje publiczne, w których w pierwszym rzędzie stanęła rada miejska w dotychczasowym centrum polskiem zaboru pruskiego, Poznaniu, składem swym odpowiadająca polskiemu charakterowi naszego miasta.

Dziś rozpoczynamy pracę naszą, od której przemoc wroga odtrącała nas bezprawiem, sankcjonowanem ustawami wyjątkowymi.

Dzień to dla nas uroczysty i wielki, ale radość naszą mąci ta smutna wiadomość, że większa część rodaków naszych nie jest jeszcze wyzwolona. Śląsk, Prusy Królewskie i część Prus Książęcych nie radują się jeszcze zasłużoną wolnością, lecz cierpią niedole, trwającą wiek prawie cały, z powodu zadanej nam krzywdy rozbiórów.

Ku północy zwraca się przedewszystkiem uczucie i myśl nasza, do Gdańska, bo tam płuca nasze, tam po przez kraj polski wynaradawiany, szczególnie dręczony, jedyny nasz dostęp na szeroki świat, do morza polskiego, które jedynie połączy i zbliży nas zdoła do innych wolnych i z nami sprzymierzonych narodów.

Póki ziemie nasze, odwieczne polskie, nie połączą się z nami w jeden nierozdzielny, jednolity związek państwowy, póty naród nasz nie poczucie się naprawdę wolnym, póty nie poczucie w swej walce o przyrodzone prawo do pełni swobody.”

W końcu na wniosek rad. Leitgebera, uchwalono jednomyślnie wysłać następujący telegram do rady ludowej m. Gdańska:

„Dla Poznania, stolicy dotychczasowego zaboru pruskiego, dziś dzień wielki. Dziś gromadzi się tu po raz pierwszy nowo wybrana rada miejska, odpowiadająca charakterowi naszego grodu.

Uroczystość naszą mąci jedynie świadomość tego, że nie wszystkie jeszcze ziemie byłego zaboru pruskiego wyzwolone są z niewoli i ucisku, dzielonego przez nas wspólnie przez lat przeszło 100.

Na was, rodacy w Gdańsku i w Prusiech zachodnich, był napór wroga odwiecznego o lat kilkadziesiąt dłuższy i szczególnie silny. Mimo to, polskość w Prusiech zachodnich żywie tak samo, jak w Wielkopolsce. Stulecie wspólnej niedoli zespoliło nas nierozdzielnie.

Otóż dziś, gdy z was okowy jeszcze nie spadły, ku wam

przedewszystkiem zwracają się nasze myśli i uczucia. Przez Gdańsk i Prusy zachodnie prowadzi gościniec z Polski na świat szeroki. Bez was Polska jako państwo istnieje nie może.

Zaświadczać to uroczystość wobec całego świata, stwierdzamy niezmłownie, że Polska prędzej nie spocznie, póki Gdańsk i Prusy Królewskie nie wejdą w skład jednolitego, nierozdzielanego Państwa Polskiego.

W latach niewoli byliśmy niejednokrotnie waszą ostoją, z Poznania czerpaliliśmy otuchę do walki i wytrwania. Czerpie ją dalej, świadomi tego, że, jak dawniej, tak i dziś, my z wami.”

Po uchwaleniu tych wniosków posiedzenie zamknięto.

Komunikat Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego w Cieszynie. Czesi zerwali umowę paryską: Śląsk Cieszyński przeżywa okres przed rozstrzygnięciem w Paryżu — w nastroju ogromnego zdenerwowania i podniecenia. Ten prasy czeskiej jest dowodem, że Czesi stracili zupełnie równowagę i starają się krzykiem podziwiać naszą i wiarę, że Śląsk będzie Czechoi przynależny.

Komunikat Narodniho Vyboru, w którym wzywają władze polityczne, autonomiczne i pocztowe do stosowania się do ich rozkazów na całym Śląsku i grożą opornym karami, szerególnie za linję demarkacyjną, jest jawnym zerwaniem umowy paryskiej, która była podstawą dotychczasowych pertraktacji Rady Narodowej z miastą Ententy, również Komisja mieszana polsko-czeska tylko na podstawie tej umowy mogłaby urzędować. W tych warunkach gwałty czeskie wzmagają się, ce nie przychylnia się do uspokojenia kraju. Widoczna jest agitacja wrogich żywiołów, które pragną za wszelką cenę wywołać niepokoje, aby upozorować ewentualne zarządzenia na niekorzyść Polski.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Poznań 8-go kwietnia. (P. A. T.)

Front galicyjski. Pod Lwowem wzmoczona czynność artylerji nieprzyjacielskiej. Silne patrole nieprzyjacielskie, próbujące się podsunąć pod nasze linje pod Hołoskiem i Snopkowem, były odparte.

Na południe od linii kolejowej Lwów-Przemysł obustronna działalność artylerji i utarczki patroli. Ukraińcy używają kul dum-dum.

Pod Rawą Ruską spokój.

W ataku nocnym wyrzucano ukraińców z Budynina na północo-zachód od Bełża. Lotnicy obrzucili bombami Felsztyn, Husaków, Krukienice, Włodkowce, Rudki, Wołczę.

Front wołyński: Poza drobnymi utarczkami pod Maniewiczami na całym froncie spokój.

Front litewsko-białoruski: Bataljon wileński napadł na Ostrów, rozbił znajdujące się tam oddziały bolszewickie, wziął do niewoli 30-u czerwonogwardzistów, zdobył karabin maszynowy i 40 koni. Lotnik por. Berezowski obrzucił bombami koszary bolszewickie w Kidzie.

W zastępstwie szefa sztabu

Haller, pułkownik.

Komunikat poznański.

Poznań 8-go kwietnia. (P. A. T.)

Front północny: Na odcinku Inowrocław ostrzeliwała artylerja niemiecka przed południem Opoki, Zduny i Mleczkowo. W nocy obrzucił nieprzyjacieli z pociągu pancernego Wielowieś minami. Na wiatraki pod Turkowem strzelał nieprzyjacieli także z miotaczy min. O północy odparto silny atak niemiecki na Wierzchosławice. Na odcinku szubińskim zaatakowała jedna nieprzyjacielska kompania w południe Brzózki. Po krótkiej walce nieprzyjacieli był ze znacznymi stratami odparty. Polichno ostrzeliwała ciężka artylerja niemiecka przed południem. Na Paterek i Chobielan Młyn padło w południe i o północy kilkanaście min. Poza tem w nocy zwykła strzelanina z kulomiotów i karabinów. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni: Pod Aleksandrowem odparto w południe patrol niemiecki. Przez cały dzień ożywiona działalność lotników niemieckich. W nocy odrzucał patrol niemiecki pod Kolnem i Zieloną Chojną. Zresztą na północ od Obyr spokój. Pod Leszmem w dalszym ciągu znaczna działalność oddziałów wywiadowczych. O godz. 3 w nocy wtargnął patrol niemiecki do Morkowa. Po krótkiej walce wyrzucano go ze wsi. Nasze straty: 1 zabity i 4 rannych. Wieczorem odparto patrol niemiecki po Janiszewem. W Gościejwach starły się wieczorem patrol. Po zwyciężeniu walcu, w której nieprzyjacieli stracił 17 ludzi, cofnął się nasz oddział do Zawady.

